

do świata. Propagowanie kracjonistycznej wizji świata może ten niebezpieczny trend zahamować i odwrócić, a jeśli nawet jest to niemożliwe, to przynajmniej niektórym może ono pomóc odzyskać utracone poczucie ładu moralnego.

Oto dlatego winniśmy utworzyć Polskie Towarzystwo Kracjonistyczne.

Mieczysław Pajewski

Z PROBLEMATYKI BIBLIJNEGO I NAUKOWEGO KREACJONIZMU

DR FERENC JESZENSZKY STWORZENIE, BIBLIA I NAUKA

(Od tłumacza:)

Dr Ferenc Jeszenszky jest fizykiem i kierownikiem wydziału Węgierskiej Akademii Nauk. Jest też członkiem Creation Science Movement, a zawodowo zajmuje się termodynamiką i mechaniką kwantową.

Często mówi się, że nasz wiek to wiek nauki. Dostrzegamy osiągnięcia fizyki, chemii, technologii, biologii, medycyny i innych dyscyplin w rozwoju elektroniki atomowych, komputerów, technologii genetycznej i przeszczepów organów. Także i w mniej spektakularnych dziedzinach dokonano ważnych odkryć. Fizycy odkryli wiele faktów na temat struktury materii, biochemicy na temat bardzo skomplikowanych składników, jakie regulują procesy chemiczne i biologiczne w żywych organizmach.

Mimo tego jeśli próbujemy zrozumieć rzeczywistość istniejącą poza zjawiskami przyrodniczymi, to odkrywamy, że nauka nie dysponuje tu odpowiedziami, albo - co gorsze - że jej odpowiedzi są fałszywe, sprzeczne z faktami, a nawet z jej własnymi prawami.

Przyjrzyjmy się jednemu przykładowi. Współcześni kosmologowie są bardzo dumni z tzw. "teorii big bangu". Wedle tej teorii od 10 do 20

miliardów lat temu wszechświat fizyczny był skoncentrowany w jednym punkcie. Wszystko to wybuchło, a w konsekwencji tego wybuchu materia i energia rozprzestrzeniły się w przestrzeni i rozpoczęły "organizować się" w ciała niebieskie.

Teoria ta jednak wyraźnie zaprzecza dobrze znanemu faktowi, że wybuch może jedynie coś zniszczyć; nie jest on w stanie niczego wytworzyć. Bardzo ważne prawo fizyki, drugie prawo termodynamiki (termodynamika to gałąź fizyki traktująca o zjawiskach cieplnych) stwierdza, że procesy przyrodnicze zawsze prowadzą od porządku do nieporządku, od naprężenia do rozluźnienia. Na przykład jeśli otworzymy drzwi między pokojami gorącym i zimnym, to oba pokoje wkrótce osiągną tę samą temperaturę. Odwrotny proces nigdy nie następuje: jeśli otworzymy drzwi między dwoma pokojami o tej samej temperaturze, to jeden pokój nie stanie się cieplejszy, a drugi zimniejszy. Teoria big bangu zakłada jednak coś przeciwnego.

Możemy także zobaczyć skutek drugiego prawa termodynamiki w fakcie, że każdy złożony system prędzej lub później starzeje się. Pomyślmy o wspaniałym samochodzie. Do czego będzie on podobny za dwadzieścia lat?

Świat jest pełen złożonych układów: są tu gwiazdy, Ziemia, organizmy żywe. Jak powstały? Nauka zwykle odpowiada, że na drodze ewolucji, jednak ewolucja (spontaniczne powstawanie bardziej złożonych układów z układów mniej złożonych) jest niemożliwa według drugiego prawa termodynamiki. To prawo zezwala jedynie na proces przeciwny. Gdyby uczony naprawdę szanował naukę, to powinien stwierdzić, że świat początkowo był bardziej uporządkowany, niż jest obecnie.

Dokładnie to samo mówi nam Biblia. "Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre" (Rodz. 1: 31).

Wskazuje się, że widzimy wiele wyjątków od drugiego prawa termodynamiki. Widzimy na przykład nowo wyprodukowane samochody i nowo zbudowane domy. To prawda. Mamy w tych przypadkach do czynienia z inną teorią nauki: teorią informacji. Stwierdza ona, że można działać przeciw drugiemu prawu termodynamiki. Można produkować porządek z nieporządku, budować układy złożone. Wymaga to jednak inteligentnego

czynnika. Człowiek jako inteligentny czynnik może produkować samochody, budować domy, ogrzewać pokoje itd. Jeśli zrozumiemy, że świat był początkowo wysoce złożonym układem, doskonałym "bardzo dobrym", to musimy przyjąć, że został on stworzony przez najbardziej inteligentną i wszechwładną istotę - Boga - dysponującego dwiema cechami: mądrością i mocą.

Warto zauważyć, że Fryderyk Engels, który razem z Karolem Marksem zbudował dialektyczny materializm (filozofię ateistycznego komunizmu), atakował brdzo emocjonalnie, ale bez żadnego argumentu, drugie prawo termodynamiki. Rozumiał, że prawo to wymaga od nas akceptowania istnienia Stwórcy.

Nauka jest ważnym wytworem ludzkiego umysłu. Należy ją wysoko cenić. Jednak to, co niektórzy chcieliby nam wmówić jako naukę, nie jest prawdziwą nauką, ale mieszanką nauki i szczególnego rodzaju filozofii. Filozofia ta pojawiła się w wieku Renesansu czyli Odrodzenia. Odrodzenia czego? Odrodzenia starożytnej, grecko-rzymskiej wizji świata!

Dwiema głównymi cechami tej pogańskiej filozofii są ewolucjonizm i naturalizm.

Co znaczą te terminy? Ewolucjonizm zakłada, że układy złożone ewoluują z prostych. Naturalizm zakłada, że czynniki duchowe nie działają w świecie. Widzieliśmy, że te tezy są niezgodne z prawdziwą nauką. Znaczy to, że większość uczonych, tych którzy przyjmują odrodzoną pogańską filozofię, żyje z rozdwojonym umysłem. (Engels był bardziej szczerzy. Przyznawał, że odrzuca naukę, aby utrzymać swoją pogańską wiarę.)

Sytuacja jednak nie jest tak zła, jak mogło by się to wydawać na pierwszy rzut oka. Wielu uczciwych i wierzących uczonych zbuntowało się przeciw rządóm ateizmu w nauce. Opracowali oni naukę wierną Biblii i ujawnili trzy bardzo ważne fakty. Po pierwsze, nie istnieje żaden naukowo zweryfikowany fakt, który mógłby zaprzeczać Biblii. Po drugie, istnieje wiele problemów naukowych, które można łatwo rozwiązać, jeśli rozważymy twierdzenia biblijne. Oczywiście Biblia nie jest podręcznikiem nauki czy historii, ale musimy wiedzieć, że istnieje w niej wiele naukowych i historycznych twierdzeń, które są absolutnie prawdziwe i mogą być bardzo

użyteczne dla uczonych i historyków w ich pracy. Po trzecie, nauka wierna Biblii może pomóc badaczom Biblii zrozumieć lepiej niektóre fragmenty biblijne.

Dajmy jeden przykład. Przypomnijmy sobie ekscytującą opowieść o powstaniu "geologii Potopu". Oficjalna nauka, która zaprzecza, aby Potop kiedykolwiek miał miejsce, ma wiele nierozwiązanych problemów dotyczących warstw geologicznych i danych kopalnych. Kiedy uczeni zaczęli badać te problemy przy założeniu, iż tysiące lat temu miał miejsce ogólnoświatowy Potop, okazało się, że problemy te można łatwo rozwiązać.

Wierzący w Słowo Boże wiedzą, że tęcza jest znakiem przymierza między Bogiem i ziemią, według którego "nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie jakiegokolwiek jestestwa" (por. Rodz. 9: 8-17). Nauka o Potopie wyjaśnia, dlaczego tęczy nie można było widzieć przed Potopem, dlaczego można ją widzieć po nim i dlaczego jest ona gwarancją, że nigdy już nie wydarzy się ogólnoświatowy potop.

Fakt, iż opowieść o Potopie należy rozumieć dosłownie, ma daleko idące konsekwencje. 2 List Piotra 3 opisuje dzień Pański, w którym "niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną" (w. 10) i porównuje go do Potopu (wiersze 5-6). Jeśli bierzemy dosłownie Potop, to musimy również brać dosłownie dzień Pański i nie ma żadnych podstaw, by zastosować tu jakąś symboliczną interpretację.

W tak krótkim artykule jak ten można dać jedynie migawkę wielu możliwości dostarczanych przez naukę wierną Biblii. Może być ona użytecznym narzędziem w naszych rękach, jeśli chcemy walczyć ze zwiedzeniem stojąc po stronie naszego Pana Jezusa.

Ferenc Jeszenszky